Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne. Cena egz. 15 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 16 kwietnia 1934 r. | Nr. 103

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Naprężona sytuacja w Rumunji

na tle spisku przeciw królowi.

WIEDEŃ, 15.4. Dziś nadeszły tutaj z Bukaresztu wiadomości, z których wynika, że **sytuacja króla Karola i rządu liberałów jest rzekomo bardzo poważna. Urzędowo twierdzi się wprawdzie, że zaledwie kilkunastu oficerów wmieszanych jest w spisek,** ale faktycznie liczba aresztowań wynosić ma około 100, przyczem trudno ocenić, jak głęboko i jak daleko sięga duch opozycji w armji. **Od stanowiska zaś armji zależy los dynastji.**

Dotychczas udawało się królowi wygrywać jedną partję polityczną przeciw drugiej i w ten sposób zapewnić sobie stanowisko rozjemcy. Obecnie taka gra jest już niemożliwa i **królowi grozi rzekomo polityczne odosobnienie.** Aby wyjść z tego stanu, **widziałby król może chętnie rewolucję prawicy,** to znaczy żelaznej gwardji, któraby go uwolniła jednocześnie od **zaranistów i liberałów,** ale dojście do władzy żelaznej gwardji, zmusiłoby króla **do przyjęcia warunków, dotyczących i pani Lupescu,** przyczem król nie miałby pewności, czy żądania żelaznej gwardji nie poszłyby dalej, zwłaszcza, **że stanowisko armji nie jest zupełnie jasne.** Narazie więc nie pozostaje królowi nic innego, jak **solidaryzować się z gabinetem Tatarescu,** czyli związać swe losy z losem liberałów. A więc z tą partją, która, jak **dowiodło zamordowanie Duci, stanowi przedmiot głębokiej nienawiści i silnych ataków ze strony żelaznej gwardji.**

Rząd liberałów potrafiłby może ostać się wobec naporu żelaznych gwardzistów i popierającej ich pokryjomu partji zaranistów, **gdyby stosunki gospodarcze i finansowe kraju nie były tak ciężkie.** Ruina stanu chłopskiego i stanu średniego dostarcza jednak żelaznej gwardji doskonałego argumentu w walce przeciw liberałom, na których barki może zwalić się ciężar odpowiedzialności **nietylko za stosunki gospodarcze,** ale za objawy korupcji. Sytuacja staje się dla rządu tem cięższa, ile że już **pierwszy dzień śledztwa przeciwko spiskowcom wykazał silny związek między żelazną gwardją a hitlerowcami niemieckiemi. Tak więc** zatarg wewnętrzny, ciężki sam przez się, przechodzi na tory **zewnętrzno-polityczne.**

Jeżeli nawet nie sprawdziły się wiadomości, według których Berlin finansuje akcję żelaznej gwardji, to już sama jej ideowa łączność z Berlinem oznacza **zagrożenie francuskiej orjentacji Rumunji. Gdyby we Francji panowały normalne stosunki, mógłby rząd Tatarescu liczyć na poparcie z tej strony.** Francja jednak zaprzątnięta własnemi kłopotami, nie może skutecznie przeciwdziałać rozwojowi orjentacji filoniemieckiej.

Rząd Tatarescu spodziewa się, że wizyta min. Titulescu w Paryżu **wzmocni pozycję rządu liberalnego nazewnątrz.**

Według urzędowej zapowiedzi śledztwo przeciw spiskowcom będzie niebawem zakończone i w najbliższym czasie sprawa przekazana będzie sądom. W kołach politycznych słyszy się jednak zdanie, że rząd pod groźbą teroru żelaznej gwardji boi **się poprostu i nie chce ujawnić wszystkich szczegółów** tak, że i rozprawa sądowa przeciwko spiskowcom gotowa tak samo się zakończyć, jak **proces przeciw mordercom Duci.**

Samobójstwo

ŻONY MANLICHERA.

WIEDEŃ, 15.4. — Wczoraj odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru żona znanego konstruktora karabinów Cecylja Manlicher. Powodem samobójstwa była ciężka sytuacja matrjalna, w jakiej pani Mannlicher znalazła się po wojnie. Wskutek inflacji i nieudanych operacji giełdowych, straciła ona cały majątek, oddziedziczony po mężu, który zmarł, jak wiadomo 30 lat temu.

STRASZNA KATASTROFA POD RADOMIEM

i żałoba w świecie dziennikarskim.

WARSZAWA, 15.4. (Tel. wł.) **Dziś w godzinach przedpołudniowych red. „I. K. C." Konrad Wrzos wybrał się z p. Emilem Rückerem, zastępcą naczelnika wydziału prasowego w M. S. Z. i jego małżonką własnym samochodem na wycieczkę do Radomia.**

Na 26 km. pod Radomiem zatamowała drogę rowerzystka, która straciła orjentację i jechała przed samochodem zygzakiem. Gdy rowerzystka skręciła nagle, kierowca zahamował wóz. **Kierownica pękła i wszyscy wypadli z auta na szosę.**

Rückerowie ponieśli śmierć na miejscu, a red. Wrzos odniósł silne kontuzje i ogólne wstrząśnienie.

TROCKI WE FRANCJI

Tajemnica willi pod Fontainebleau.

PARYŻ, 15.4. (tel. wł.) Mieszkańcy Barbusse pod Fontainebleau zwrócili uwagę na osoby, mieszkające w willi Monque. Mieszkało tam 7 osób, których korespondencję przywoził bezpośrednio goniec.

Żandarmi zatrzymali gońca i wylegitymowali go.

Żandarmi, przekonani, że mają do czynienia z bandą szpiegowską, zawiadomili o wszystkiem prokuratora, z którym następnie udali się do willi i tam dokonali rewizji. W willi znaleźli dwie pokojówki Niemki, dwóch sekretarzy: Polaka i Niemca.

Na pierwszem piętrze był mężczyzna, mający przy sobie dwa duże rewolwery. Przedstawił się on jako Fordoss. Prokurator rozpoznał w nim Lwa Trockiego. Wtedy Fordoss przyznał, że jest Trockim.

Po stwierdzeniu, że paszport Trockiego jest w porządku, że minister spraw wewnętrznych zezwolił Trockiemu mieszkać w departamencie Sekwany, władze pozostawiły mieszkańców willi w spokoju.

Trocki tłumaczy swe ukrywanie się obawą zemsty białogwardzistów.

Litwini zagrożeni przez Niemców

szukają porozumienia z Polską

RYGA, 15.4. Z Kowna donoszą, że w nowoutworzonym „Klubie politycznym" **odbyło się dyskusyjne zebranie, poświęcone stosunkom polsko-litewskim.** Referent, prof. Pakasztas, oraz koreferent, Marcin Iczas, wypowiedzieli się za koniecznością znalezienia **kompromisu i nawiązania stosunków z Polską.**

W dyskusji wziął udział hr. Zubow, który zaznaczył, że **chwilę obecną uważa za dogodną dla normalizacji stosunków polsko-litewskich** i że istnieją możliwości honorowego dla Litwy rozwiązania.

Rektor uniwersytetu kowieńskiego, **prof. Romeris, zaznaczył, że inicjatywa winna wyjść od Polski,** Litwa zaś musi stworzyć sprzyjające temu okoliczności. W rokowaniach należy unikać sytuacji, **w której jeden z kontrahentów znalazłby się na ławie oskarżonych.** Istota paktu polsko-niemieckiego **jest niewyjaśniona.** Jedno nie ulega wątpliwości, że Litwa stała się **najbardziej zagrożonym przez agresywność punktem na wschodzie Europy.** Walka o Kłajpedę ma bardzo doniosłe znaczenie. Strata Kłajpedy oznaczałaby utratę niepodległości politycznej i gospodarczej. **Porozumienie pomiędzy Polską i Litwą jest możliwe,** o ile strony wyrzekną się maksymalnych żądań.

Znany działacz prof. Biržyszka powiedział: **„gdyby Polacy oświadczyli, że obecnie nie oddadzą Wilna,** jednak w takiej lub innej formie uznali nasze prawa wówczas możnaby rozpocząć rokowania.

PERFIDNE PRAKTYKI

zakładów żyrardowskich.

WARSZAWA, 15.4. Niedawna przeszłość Żyrardowa w całej swej odrażającej szacie wystąpiła **na procesie byłej inspektorki pracy, p. Krahelskiej,** domagającej się ukarania redaktora tygodnika łódzkich przemysłowców „Prawda", **za szereg obraźliwych zwrotów pod jej adresem.**

Na zwykłym procesie prasowym świadkowie zaczęli wywlekać przykłady z zakresu t. zw. **polityki odmładzającej, stosowanej przez dyrekcję Żyrardowa. Polegało to na wydalaniu starych i wykwalifikowanych robotników i zastępowaniu ich siłami młodemi.** Najbardziej lubiano przyjmować małoletnich na uczniów, i terminatorów, przyczem z reguły takim wypłacano **najniższe stawki, pod pretekstem że przecież uczą się pracy.**

Perfidja ta była posunięta do takiego stopnia, że **młodzieży nie dawano zarobić nigdy ponad kilka złotych tygodniowo,** podczas gdy w innej fabryce stawki wynosiły **10 razy więcej. Ale Żyrardów miał swoją wypróbowaną metodę.** Gdy młodociany wybijał się i zaczynał zarabiać więcej, zaraz przenoszono go do innej grupy produkcji i **automatycznie umieszczano w najniższych stawkach.** Powtarzało się to kilkakrotnie. Nieraz żonglowano tak jednym człowiekiem w ciągu paru lat.

B. minister pracy, Jurkiewicz, wydał opinję o p. Krahelskiej, zaznaczając, że **wiele serca wkładała w swoje czynności.** W Żyrardowie co pewien czas **wynikały poważne zatargi pomiędzy administracją a robotnikami.** Sytuacja pracowników pogarszała się z dnia na dzień. Pod płaszczykiem reorganizacji **produkcji** szykowano stale redukcję personelu, nieraz po parę tysięcy ludzi naraz. Wpływały często na to straty, poniesione przy przepłacaniu za surowiec, dostarczany przez wpływowych akcjonarjuszów.

Wtedy **starano się uszczerbek pokryć obniżką zarobków robotniczych, przez co** dochodziło do wielkich fermentów. Żyrardów był terenem ustawicznych agitacyj, prowadzonych przez elementy wywrotowe.

Rozprawa sądowa przeciągnęła się do późnej nocy.

Zjazd Rady Naczelnej

STRONNICTWA NARODOWEGO

WARSZAWA, 15.4. Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego zgromadził około 350 delegatów z całego kraju. P. Bartoszewicz omawiał sytuację polityczną, p. Dmowski mówił o przebudowie społecznej, a p. Rybarski o sytuacji gospodarczej.

Dyskusja trwała około 5 godzin. Zabierali głos przeważnie młodzi, stwierdzając że fronda radykolno-narodowa nie objęła prowincji lecz tylko część młodzieży akademickiej w Warszawie.

Wybory w Zagłębiu

BĘDĄ OGŁOSZONE JUTRO LUB W ŚRODĘ.

Dnia 17 lub 18 bm. **zarządzone będą wybory do rad miejskich w 300 miastach województw centralnych i wschodnich.** Wybory te odbędą się na podstawie regulaminu wyborczego, ogłoszonego przed tygodniem.

W miastach większych, liczących ponad 10.000 mieszkańców, wybory **odbędą się w 40 dni po zarządzeniu, w miastach zaś mniejszych (poniżej 10.000 mieszkańców) wybory odbędą się w 30 dni po zarządzeniu.**

Jak z tego wynika, wybory w Kongresówce **a więc i w Zagłębiu,** i na Kresach Wschodnich oraz Wileńszczyźnie **odbędą się w końcu maja.**

Wybory do rady miejskiej w Warszawie **odbędą się w końcu sierpnia.**

Samochód

MORDERCY PRINCE'A.

PARYŻ, 15.4. W toku dochodzeń, prowadzonych w związku z morderstwem, dokonanem na osobie radcy Prince'a, **policja odnalazła w pobliżu Genewy, lecz już na terytorjum francuskiem** w wiosce Corner samochód, którym posługiwali się mordercy Prince'a.

Samochód znaleziono w garażu niejakiego Gyslera, którego wspólnik, właściciel garażu w Paryżu, Sillani, **nabył ten samochód od zamieszanego wspólnie z gangsterami de Lussatsem.** Carbonim i Spirito w aferze Prince'a, lecz później zwolnionego, właściciela garażu Müllera, za niezwykle niską cenę 5.500 franków.

Sillani, który pod jednem z siedzeń samochodu odnalazł butelkę amonjaku i buteIkę eteru powiadomił o tym fakcie policję, która **w ten sposób uzyskała dalszy dowód, obciążający trzech podejrzanych o morderstwo bandytów.** Jak wiadomo, podczas obdukcji zwłok Prince'a komisja lekarska doszła do wniosku, iż zamordowany, **przed przywiązaniem go do szyn kolejowych koło Dijon,** był uśpiony eterem.

Z faktu, że samochód, odnaleziony w Cornier, potrafi rozwinąć szybkość 140 klm. na godzinę oraz okoliczności, iż alibi **de Lossatsa wykazuje podejrzaną lukę 36 godzin policja wnioskuje, że de Lussats z samochodu tego skorzystał, by udać się z Marsylji do Dijon, temwięcej, że** poprzedni właściciel samochodu, Müller, był dobrym znajomym trzech aresztowanych gangsterów.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z boisk piłkarskich Zagłębia Dąbr.

Wiosenne rozgrywki o mistrzostwo.

Wczoraj w całem Zagłębiu Dąbr. rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie drugiej rundy o mistrzostwo kl. A, B i C.

W klasie A grały wszystkie kluby. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

SARMACJA — RUCH 3:1 (0:0).

Spotkanie to odbyło się przed południem na boisku Unji w Sosnowcu. Do przerwy gra wyrównana, po przerwie natomiast znaczna przewaga Sarmacji, która uzyskała w drugiej połowie 3 bramki. Honorową bramkę dla Ruchu strzelił Kijewski. Sędziował p. Mandat.

UNJA — SOLVAY 2:2 (1:0).

Spotkanie to odbyło się również w Sosnowcu popołudniu na stadjonie Unji. Gra do przerwy naogół nieciekawa. Jedyna bramka dla Unji padła z rzutu karnego, strzelona przez Gwoździa. Kilka dogodnych sytuacyj Unja nie wykorzystała.

Po przerwie gra bardziej ożywiona. W 15-ej minucie Solvay wyrównuje ze strzału Kraja. Bramka ta padła z winy obrońców Unji. Po wyrównaniu przez Solvay Unja dopingowana przez swych zwolenników naciera ostro na bramkę Solvay'u i po kilku minutach Nowak ładnym strzałem podwyższa wynik. Wynik ten niedługi utrzymuje się, bowiem Kuszewski, najlepszy z Solvay'u, wyrównuje.

Po wyrównaniu Solvay stara się utrzymać wynik i gra więcej na czas. Ataki Unji, aby podwyższyć stan bramek, nie dają wyniku i sędzia od gwizduje zawody przy stanie 2:2.

Z Solvay'u na wyróżnienie zasłużyli oprócz Kuszewskiego, bramkarz i kierownik napadu. W Unji doskonały Nowak. Sędziował dobrze p. Br. Trzmiel.

POLICYJNY K. S. — BRYNICA 3:1 (0:0).

Policyjny z Sosnowca bawił wczoraj w Czeladzi, gdzie odniósł zasłużone zwycięstwo nad Brynicą, utrzymując się dzięki temu na drugiem miejscu tabeli. Do przerwy lekka przewaga Policyjnego, w drugiej połowie natomiast gra toczy się przeważnie na polu Brynicy i gdyby nie brutalna gra czeladzian, wynik byłby wyższy. Bramki dla Policyjnego strzelili: Marzec — jedną i Luchter — dwie; dla Brynicy jdyną bramkę z jedenastki zdobył Lewandowski.

Policyjny stanął do zawodów w zmienionym składzie z dwoma rezerwowymi. Sędziował p. Kuc.

Przedmecz rezerw 3:2 dla Brynicy.

CKS — HAKOACH 3:0 (4:0).

O rozegraniu tego spotkania zadecydowano dopiero w ostatniej chwili, po dłuższych pertraktacjach z właścicielem boiska w Będzinie. Przedmecz rezerw natomiast nie odbył się. Udzielając zezwolenia na rozegranie meczu, p. Guttman nie zgodził się na wpuszczenie na boisko widzów. Jednakże wiele osób dostało się na boisko przez płoty, wreszcie tłum otwarł bramę i wtargnął na boisko. Interwenjowała przytem policja.

Podczas całej gry CKS miał przygniatającą przewagę. Bramkami podzielili się: Dyrda i Przybyłek po 2 i Cholewa — 1.

ZAGŁĘBIE — ZAGŁĘBIANKA 4:1 (3:0).

Spotkanie to odbyło się w Dąbrowie. Zasłużone zwycięstwo Zagłębia. Gra ostra, a nawet brutalna. Dla Zagłębia bramki strzelili: Barański — 3 i Pękalski — 1; dla Zagłębianki — Lewiński.

Przedmecz rezerw 5:2 dla Zagłębianki.

„DĄBROWA" — KS. CYKLON (Rogoźnik) 6:0 (4:0).

Spotkanie o mistrzostwa kl. B. rozegrane na stadjonie miejskim w Dabrowie. Łatwe zwycięstwo gospodarzy. W „Dąbrowie" doskonała obrona iKopeć w pomocy; u gości dobra obrona i skrzydła. Bramki strzelili: Kadron — 2, Kopeć, Hepega, Skarba i Zuburdo po jednej. Sędziował dobrze p. Fiszel.

ZEW — GWIAZDA 4:0.

Spotkanie o mistrzostwo kl. B rozegrane na Niemcach, przyniosło zasłużone zwycięstwo gościom.

ORLĘTA (Dąbrowa) — BRYGADA (Strzemieszyce) 1:1.

Zawody o mistrzostwo kl. C dały wynik remisowy.

REPREZENTACJA POLSKI — REPREZENTACJA WARSZAWY 2:0.

W związku z odwołaniem międzypaństwowego meczu z Czechosłowacją reprezentacja Polski rozegrała w Warszawie mecz z reprezentacją stolicy, odnosząc zwycięstwo w stosunku 2:0.

ŚLĄSK — KRAKÓW 3:0.

W Król. Hucie reprezentacja Śląska zwyciężyła reprezentację Krakowa w stosunku 3:0.

LWÓW — PRZEMYŚL 3:1.

GLIWICE — KATOWICE 2:0.

W Łodzi odbyły się zawody piłkarskie o robotnicze mistrzostwo Polski. R. K. S. W. Hajduki przegrał z łódzkim Widzewem w stosunku 2:0. O mistrzostwie zadecyduje trzeci mecz.

Orłowski (Pogoń - Katowice) zwycięzcą

w X biegu „Polonji" w Katowicach.

Wczoraj odbył się X wiosenny bieg naprzełaj „Polonji" na dawniejszem boisku „Pogoni".

Na starcie stanęło zgórą 300 zawodników z wszystkich niemal ważniejszych ośrodków sportowych. Ogólnie faworyzowano mistrza Polski Fiałkę z „Cracovi" oraz Hartlika (zwycięzcę w biegu „Kurjera Poznańskiego" z ub. niedzieli), natomiast prawie że zapomniano o zeszłorocznym zwycięzcy w tym biegu, Orłowskim z Pogoni, który w ub. niedzielę w Poznaniu zajął dopiero siódme miejsce.

Jak to często bywa w sporcie, tak i teraz niespodziankę zgotował Orłowski, zajmując pierwsze miejsce (17 m. 36 s., a tem samem zdobył po raz drugi nagrodę wędrowną „Polonji", oraz nagrodę dla pierwszego ślązaka i nagrodę ufundowaną przez sen. Korfantego z okazji 10-lecia wspomnianego biegu.

Drugi był Fiałka z „Cracovi", trzeci Hartlik ze „Stadjonu".

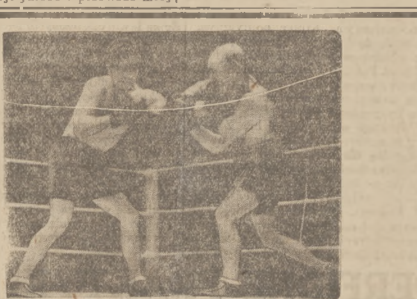
W kategorji juniorów pierwsze miejsce zajął Kremiec (SMP Żory), II — Kalfus, III — Mzyk.

Z pań pierwsza przybyła Szuasówna (Pogoń Katowice).

Zagłębie reprezentowane było przez zawodników „Strzały", „Unji", Sokoła z Dąbrowy oraz Czeladzi, lecz jedynie zawodnicy Strzały, oraz AKS z Niwki zasłużyli na wyróżnienie, gdyż Haubczykówna oraz Kucówna (obie ze Strzały) zajęły 6 i 7 miejsce. Parzniewski (Strzała) jedenaste w kategorji seniorów, a tem samem pierwsze z Zagłębia.

W kategorji juniorów zawodnicy AKS (Niwka) Pluciński i Bill zajęli 8 i 9 miejsce.

Gorzej nieco wyszli zawodnicy sosnowieckiej Unji, bo Buliński jako pierwszy z Unji przybył dopiero 26. a Kałamaja biegu nie kończył, lepiej zaś wyszedł Kurzeja (Sokół Dąbrowa), zajmując 20-te miejsce, natomiast dobrze zapowiadający się Porada nie przyszedł przed trzydziestką.



Francuz Marcel Thil pokonawszy hiszpańskiego pięściarza Martineza de Alfara, zdobył tytuł bokserskiego mistrza świata w wadze półciężkiej.

Kursy instruktorskie

organizowane przez Pol. Komitet Olimpijski

Polski Komitet Olimpijski, chcąc dostarczyć polskiemu sportowi dobrych trenerów krajowych pragnie zorganizować kurs względnie obozy instruktorskie na które powołałby uzdolnionych zawodników kończących już swą karjerę zawodniczą. Kurs ten miałby za zadanie dać uczestnikom ogólne podstawy z dziedziny fizjologji, dydaktyki, anatomji, etyki, organizacji sportowej, gimnastyki (zaprawy ogólnej) i t. d. Urządzenie kursów uzależnione jest od ilości i jakości zgłoszonych kandydatów.

W związku z tem Okręgi proszone są o nadesłanie nazwisk zawodników, którzy: a) wykazują uzdolnienie na dobrych trenerów i zamiar poświęcenia się tej pracy, b) przekroczyli już zenit możliwości sportowych. Do każdego wniosku należy dołączyć życiorys i krótką ocenę kandydata. Termin nadesłania wniosków do dnia 25 maja 1934 r.

2 Polaków doszło do finału

W BOKSIE.

W dalszym ciągu zawodów bokserskich mistrzostwo Europy, odbywających się w Budapeszcie. Majchrzycki pokonał Włocha Meriego a Antczak Czecha Havelkę.

Do finału doszło dwóch Polaków. Drużynowo prowadzą Węgrzy.

Rekord Walasiewiczówny

W BIEGU NA 200 MTR.

NOWY JORK. W zawodach lekkoatletycznych, jakie się odbyły, Stan. Walasiewiczówna zdobyła nowy rekord świata na 200 mtr. w czasie 26 sek. Poprzedni rekord należał również do niej i wynosił 26.2.

Pozatem wygrała ona bieg na 50 mtr. w czasie 7 sek. przed Mildred Izzell (Toronto).

Tenisiści francuscy

WYSTĄPIĄ W POLSCE.

Jak się dowiadujemy, sekcja tenisowa Legji sfinalizowała w czwartek mecz tenisowy między Legją a drużyną francuską na termin od 18—20 maja. Barw Francji bronić będą: Feret, Lesuer i Legay.

Zniżki kolejowe

DLA SPORTOWCÓW.

by w miejscowych Okręgowych Urzędach Wych. Fiz. i P. W.

Chcąc natomiast uzyskać większe ulgi kolejowe względnie 83 proc. zniżki udzielanej zasadniczo przez PUWF. tylko przy wyjazdach na kursy W. F. i obozy winny Związki zwracać się w każdym poszczególnym wypadku bezpośrednio do Min. komunikacji, które może zawsze według swego uznania przyznać większe ulgi (ponad 50 proc. na liczniejsze przejazdy sportowe.

Wobec ukazania się swego czasu pogłosek, że wszelkie zniżki kolejowe dla sportowców mają być zniesione, zarząd Związku polskich Związków Sportowych interwenjował w Min. komunikacji i w rezultacie uzyskał utrzymanie dla sportowców ceny biletów kolejowych na dotychczasowym poziomie t. j. przyznanie 50 proc. zniżek od dawnych cen biletów. Zniżki takie przy wyjeździe na zawody sportowe otrzymywać będą Towarzystwa, Klu-

Obozy treningowe.

W dniach od 9. VII. do 2. VIII. r.b. zarząd P. O. Z. L. A. organizuje na Bielanach pod Warszawą II kobiecy obóz treningowy pozostający w związku z programem przygotowań do wystąpienia na Igrzyskach Kobiecych Świata w Londynie w sierpniu b. r.

W dniach od 16 do 30 sierpnia b. r. P. Z. L. A. organizuje męski obóz treningowy, który odbędzie się w C. I. W. F. na Bielanach i ma na celu staranne przygotowanie drużyny do wystąpienia na I Mistrzostwa Europy. Zarząd P. Z. L. A. apeluje do zawodniczek i zawodników o współpracę w wysiłkach P. Z. L. A. dania im jaknajlepszych warunków treningowych i prosi o prowadzenie starannych treningów przygotowawczych przed obozami.

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO.

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu motocyklowego sekcji motocyklowej Unji w Sosnowcu oraz klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskie go „Strzelec".

„SILESIANA"

NARODOWA OPERA ŚLĄSKA W 3 AKT. I 4 ODSŁ. STEFANA ŚLĄZAKA.

Oto pojawiło się nowe dzieło operowe, jako dorobek kultury muzycznej na Śląsku, które ujrzy światło kinkietów teatralnych we wtorek dnia 24 kwietnia b.r. Będzie to jednocześnie obchód jubileuszowy 25-cio lecia pracy artystycznej kompozytora. Tło libretta tego dzieła opiera się na zdarzeniach historycznych Śląska z XIII w. Na tem tle Jan Nikodem Jaron napisał dramat śląski w 5-ciu aktach a 9-ciu odsłonach. Kompozytor Stefan Ślązak, dyrektor Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach, sam przerobił libretto, ujął dramat w 3 akty, 4 odsłony, na motywach regjonalnych skomponował muzykę i dzieło opatrzył tytułem: „Silesiana".

Kilka lat temu, gdy Teatr Polski wystawiał w przeróbce Schillera ten dramat, dr. Wacław Sobieski napisał artykuł, pod tytułem: „Zapomniany bohater śląski" — i podał niektóre zdarzenia historyczne, zapisane w kronice śląsko-polskiej, przez autora niemieckiego (Mon. Pol. t. III str. 647) które przypadły około roku 1213. Dr. Sobieski między innemi pisze:

Połowa państwa niemieckiego leży na ruinach dawnej Słowiańszczyzny. Cały świat odrębnej, rodzimej kultury Słowian łochickich, który wykwitał prawie w środku dzisiejszej Europy, ze swymi bogami, swymi „Delfami", potężnemi grodami, wszystko znikło na zawsze bez śladu, bez żadnej spuścizny.

„Znikło". Ileż to słowo oznacza bólów, rozpaczliwych wysiłków, strasznych zapasów, beznadziejnego konania. Na miejsce wytępionych ludów weszli pod hasłem rozszerzenia wiary... miłości bliźniego, — „koloniści". Kolonizacja ta była na wstępie zaprawiona chrztem krwawym". Takim kolonistą był słynny Gero, morderca zaproszonych na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich tylu, tylu innych. Ta bezustanna krucjata z cesarzami i biskupami na czele, sunęła szparko naprzód, tworząc coraz to nowe „marchie" — Uosobieniem błogosławieństw, jakie w kraj nasz wniosła kolonizacja niemiecka, jest św. Jadwiga, córka Bertolda, księcia Meranu. Przybyła na Śląsk, oddawszy rękę Henrykowi Brodatemu, księciu śląskiemu. Była to kobieta w owych czasach niezwykła. Pełna nadzwyczajnej litości dla wszystkich, którzy ulegli w walce o byt, a więc dla żebraków, dla chorych, dla więźniów, a przytem wszystkiem rozumna i wykształcona, „litterata", t. j. umiejąca po łacinie. Kobieta o takich przymiotach w owych czasach oczywiście wywierała wpływ potężny na dworze księcia śląskiego.

Dwór jego zaroił się Niemcami, w orszaku księcia pełno rycerzy teutońskich. Znalazł się jednak wyjątek, znalazł się jeden człowiek, który odczuł instynktownie niebezpieczeństwo i zerwał się do obrony kraju przed nawałą germańską.

Za życia jeszcze Henryka (Brodatego) i jego małżonki (Św. Jadwigi) rzucił djabeł ziarno niezgody między syny ich, Henryka i Konrada. Dla młodszego syna Konrada starał się ojciec o córkę księcia Saksońskiego, naznaczając mu ziemię łużycką i lubuską, starszego zaś Henryka postanowił zostawić ogólnym spadkobiercą na terenie polskim (regem Poloniae instituere). Dowiedziawszy się o tem Konrad, który Niemców nienawidził (qui Teutonicas execrabatur), zebrał Polaków z różnych dzielnic i postanowił wypędzić brata i tych niewielu Niemców, którzy wówczas byli na Śląsku". — „Henryk przybył z Niemcami, przybyszami, i to tak rolnikami, jak i rycerzami, których skądinąd sprowadził".

Treść libretta kończy się wyrżnięciem niezliczonej liczby Polaków, śmiercią Konrada (zapomnianego bohatera), zabiciem córki swej (bohaterki) przez wojewodę Dorska. Akcja posiada silne momenty dramatyczne, liryczne i humorystyczne. Przesuwają się dość zgrabnie ujęte w postacie korowody zapaśników turnieju wojennego przez rycerzy polskich i niemieckich. Nie brak tam obrzędów religijnych, obyczajów i tańców dzielnicowych, jak pasowanie na rycerza, wicia wieńców, wieńczenia zwycięzców, robótek przy krosienkach, tańce trojak i t. p. Muzyka silnie ilustruje znaczenie słów i zdań, oparta o nowoczesną harmonję i technikę muzyczną.

Wielkie bogactwo kantyleny coraz to nowoopracowanych motywów śląskich i własnych inwencyj kompozytora, snuje się czar dźwięków od początku do końca opery.

GŁOSY PUBLICZNE.

O OGRODZIE-PPZEDSZKOLU

W związku z umieszczonemi artykułami w „Kurjerze Zachodnim" w dniach 6 i 7 kwietnia b.r. o ogrodzie-przedszkolu w Dąbrowie G. prezes Tow. ogrodu-przedszkola p. Pawelec nadesłał nam następujące wyjaśnienia:

Ogród-przedszkole był założony w 10-letnią rocznicę odzyskania niepodległości i na pamiątkę tej rocznicy grono osób postanowiło uczcić żywym pomnikiem w postaci ogrodu-przedszkola dla dzieci w wieku od 6 — 10 lat, tak bardzo potrzebujących zieleni specjalnie w Dąbrowie Górniczej. Na budowę tego ogrodu Tow. ogród-przedszkole wydało zgórą 60 tysięcy zł. w czem Magistrat miasta Dąbrowy G. udzielił 12 tysięcy zł. subwencji, a nadto cały szereg osób i organizacyj przyczyniło się pracą, lub gotówką do powstania tego ogrodu.

Tow. ogród-przedszkole przed 3-ma laty wykonało 90% z zamierzonych projektów i planów za wyjątkiem wybudowania basenu i brodzianki dla kąpieli dzieci, a to z tego powodu, że nie była jeszcze w tym czasie doprowadzona, przez Magistrat linja wodociągowa. W takim więc stanie rzeczy na jednym z posiedzeń zarządu T-wa przekazano ogród-przedszkole dla eksploatacji i nadzoru jak i utrzymania Magistratowi miasta Dąbrowy G. T-wo ogród-przedszkole nie rozwiązywało się, gdyż pragnęło wykończyć roboty według planu, t. j. wybudować jeszcze basen jak też załatwić formalności prawne z dyrekcją P. K. P. w Warszawie o długoletnią dzierżawę terenu kolejowego zajętego pod ogród, załatwienie której to sprawy przeciągało się od kilku lat nie z winy T-wa ogród-przedszkole.

W ubiegłym roku chciał Magistrat miasta Dąbrowy G. przystąpić do budowy basenu, lecz władze kolejowe spowodu nie załatwienia formalności dzierżawnych z P. K. P. nie zezwoliły na tę budowę. Wtedy T-wo O. P. wystąpiło z ponownemi memorjałami do dyrekcji K. P. w Warszawie i do Ministerstwa komunikacji o załatwienie sprawy dzierżawy i na moje kilkakrotne osobiste wyjazdy do Warszawy i interwencje u władz kolejowych udało się w tym roku sprawę doprowadzić do skutku, gdyż w początkach lutego została podpisana umowa z dyrekcją P. K. P. w Warszawie, przekazująca T-wu ogród-przedszkole teren kolejowy pod ogród na okres 25 lat.

Obecnie więc nie będzie trudności w budowie basenu, a T-wo, uważając swą rolę za skończoną, pragnie swe prace zlikwidować, przekazując cały ogród Magistratowi. Sprawą nieposzanowania i wandalizmu, jaki stosują dzieci i różne typy ciemne wobec ogrodu powinny się zająć nasze władze bezpieczeństwa, bo i funkcjonarjusze miejscy, którym oddano pod nadzór ogród, nie mogą sobie dać rady z szerzonem złośliwie niszczeniem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Poniedziałek	**Dziś** Lamberta **Jutro** Rudolfa Wschód słońca 4 m. 52. Zachód „ 18 m. 36.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Orlątko.
PALACE: Wielka księżna Aleksandra.
EDEN: Porucznik marynarki.

BĘDZIN

APOLLO: Katarzyna Wielka.
NOWOŚCI: Prawo do grzechu.
ŚWIATOWID: Obiad o 8-ej.

DĄBROWA

ARS: Noc skazańca.
BAJKA: Noce portowe.

ZAWIERCIE

STELLA: Prokurator Alicja Horn.

Redukcje robotników

I STRAJK PROTESTACYJNY.

W fabryce lin i drutu Dejchsla na Dębowej Górze zredukowano 32 robotników. Na znak protestu, w sobotę zastrajkowało 40 robotników, współtowarzyszy zredukowanych.

Kopalnia „Paryż" w Dąbrowie zerdukowała 40 robotników.

Kopalnia Bańka wymówiła pracę 26 robotnikom.

× **EGZAMIN WSTĘPNY DO KLASY PIERWSZEJ GIMN. NOWEGO TYPU.** W związku z okólnikiem Min. W. R. i O. P. z dnia 7 marca 1934 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1934-35 — Kuratorjum Okr. Szkolnego krakowskiego podaje do wiadomości, że: 1) podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do klasy pierwszej według nowego ustroju będą przyjmowane przez odnośne dyrekcje szkół do dnia 30-go maja br. i 2) egzaminy piemne do wspomnianej klasy odbywać się będą w dniach 15-go czerwca nopołudniu, a ustne 1—6 czerwca.

Teatr miejski w Sosnowcu

ŚWIĘTO DLA DZIECI.

Wszystkie grzeczne dzieci idą do swego teatru, do jedynego w Polsce, słynnego teatru dla dzieci T. Ortyma z Warszawy, we wtorek dna 17 bm. o godz. 4 popoł. do teatru miejskiego. Zobaczą tam „Śnieżkę", cudną baśń T. Ortyma w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami. Dla naszego miasta radość to niebylejaka, więc cieszcie się dzieci i radujcie, grzecznie sprawujcie, a napewno wezmą was rodzice na wasze przedstawienie. Ceny miejsc zniżone.

REPERTUAR

Wtorek 17 bm. o godz. 20.15 — występ gościnny Adolfa Dymszy.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek 17 bm. — „Tosca" (gościnny występ opery krakowskiej).

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Jajko w N. O. K.

Wczoraj w sali resursy dąbrowskiej odbyło się jajko N. O. K. Zagłębia Dąbrowskiego. Do stołów biesiadnych zasiadło kilkaset członkiń N.O.K., gościnnie podejmowanych przez gospodynie z koła dąbrowskiego. Po poświęceniu darów Bożych przez ks. proboszcza Niedźwiedzkiego przemawiała prezeska N.O.K. na Śląsku, dziewczęta zaś z poszczególnych kół N.O.K. popisywały się tańcami ludowemi, bardzo udanemi. Nastrój w czasie uroczystości jajka, mającej charakter zebrania towarzyskiego, był nader serdeczny. W zakończeniu przemawiała p. Wiśnicka, przewodnicząca N.O.K. w Zagłębiu Dąbrowskiem, dziękując gościom za liczny udział w uroczystości pożytecznej organizacji Kobiet polskich.

× **PŁONĄCA BENZYNA.** Marja Dulińska, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Dalekiej 16 wlała onegdaj przez pomyłkę do lampki zamiast nafty benzynę. Po zapaleniu zapałki buchnął wielki płomień. Tłumiąc ogień Dulińska poparzyła sobie dotkliwie ręce, jednak ogień zdołała ugasić.

Tragiczna śmierć

CZTEROLETNIEGO CHŁOPCA.

W ub. sobotę przed wieczorem na ulicy Ludwika w Sosnowcu miał miejsce wstrząsający wypadek. Oto **pod przejeżdżającą taksówkę śląską, prowadzoną przez szofera Romana Janika wpadł czteroletni chłopczyk Józef Drożdż** (Ludwika 5).

Nieszczęśliwe dziecko pokaleczone i potłuczone w straszny sposób przewieziono natychmiast taksówką do szpitala renardowskiego, gdzie **wkrót ce zmarło, nie odzyskawszy przytomności.**

Matka chłopczyka, ujrzawszy go w chwilę po wypadku zemdlała i z trudem doprowadzono ją do przytomności.

Koza sprawczynią

NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.

W niezwykłych okolicznościach złamał onegdaj nogę mieszkaniec Sosnowca Jan Rybak (3-go Maja 32.)

W godzinach popołudniowych prowadził on ulicą 3 Maja dwie związane ze sobą kozy. W pewnej chwili jedna z kóz przestraszywszy się czegoś, szarpnęła się mocno i upadła pod nogi Rybaka, powodując jego upadek.

Rybak upadł tak fatalnie na bruk, że złamał prawą nogę, powyżej kolana.

× **POWRÓT ZAGINIONEGO.** Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczem zaginięciu Wincentego Wilczaka, zamieszkałego przy ul. Łabędzkiej w Dąbrowie, który w dn. 24 ub. miesiąca wyjechał furmanką w Miechowskie po zakup nabiału i do domu już nie wrócił. Zaniepokojona długą nieobecnością Wilczaka rodzina zwróciła się do policji, jednak poszukiwania nie odniosły skutku. Nagle, ku ogromnej radości rodziny, Wilczak w ubiegły piątek wrócił do domu. Jak się okazało, na Wilczaka dokonano w Miechowskiem napadu i tak silnie go pobito, że przeleżał u rodziny kilka tygodni i dopiero obecnie, po przyjściu do zdrowia, wrócił do domu.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 16 KWIETNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.53 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu hejnał. — 12.05 Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. — 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.05 Wiadomości gospodarcze. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.35 Muzyka. — 15.50 Koncert solistów: Jadwiga Pankiewicz-Litwinowiczowa — msopr. Roman Wraga — bas. — 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. — 16.35 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Ludwika Lawińskiego — wesołe piosenki i monologi. — 17.20 Odczyt p.t.: „Bakterje i ich łowcy" — wygł. docent dr. Piotr Słonimski. — 17.40 Recital fortepianowy Velty Voit. — 18.10 Audycja żołnierska. — 18.35 „Początki teatru w Polsce" — wygł. red. Eugenjusz Świerczewski. — 18.55 Porady radjotechniczne. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Władysław Miedniak: Gawęda wędkarska". — 19.25 Odczyt z Warszawy. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02, Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera w VI-tą rocznicę śmierci (18 b.m.). Koncert poprzedzi prelekcja prof. St. Niewiadomskiego. — 21.15 Feljeton p.t.: „Ogłaszajmy się umiejętnie" — wygł. Kazimierz Jabłowski. — 21.30 Muzyka lekka — 22.00 Rozwiązanie szarady płytowej i losowanie nagród. — 22.15 Muzyka taneczna z kawarni „Gogo" w Warszawie.

KŁOPOTY GOSPODARSKIE.

— Wiatr mi przewróćił stron ce w książce kucharskiej i teraz nie wiem, co zaczęłam gotować!



Na jednym z ... jonów sportowych Berlina stanie piękny pomnik Sprintera dłuta prof. Lederera.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

21

Kto nim był, do dziś nie wiadomo. Kronikarz od siebie wyraża przypuszczenie, że był to albo Kozak, domniemany mordercą Janusza i Amieli, albo też sam pan Michał. Możliwem jest wreszcie, że pod postacią Kozaka ukrywał się Michał Łaszczyc... wszystko to zresztą na zawsze zostanie tajemnicą....

Zamek doszczętnie padł w gruzy w czasach Chmielnicczyzny, a z czasem na jego miejscu stanęła cerkiew, ufundowana przez jednego z potomków starego rodu Łaszczyców, na intencję zbawienia dusz ofiar tej niezwykłej tragedji.

Snać jednak nad tem miejscem nieubłagane fatum zaciążyło, gdyż cerkiew częstym ulegała pożarom, z trudnych do wyjaśnienia przyczyn, aż wreszcie, po śmierci ostatniego mnicha, który umarł od ukąszenia jadowitego węża, — została przez wszystkich opuszczona...

Ludzie ze strachem obchodzą białe mury, a kiedy noc nadejdzie i hukanie sów odezwie się na dzwonnicy, — widzą jak z cerkwi wychodzi czarny upiór, odziany w płaszcz powłóczysty i chodzi po mogiłkach, wśród których spoczywają prochy Janusza i Amieli... A kiedy wiatr prześlizgnie się po bezdni i wpadnie w ustronne zacisze mogiłek, — wówczas słychać wyraźnie błagalne jęki potępieńca, który blisko trzy wieki napróżno żebrze o przebaczenie....

Może to przywidzenie... a może potępiona dusza Kozaka-Michała Łaszczyca.

A zresztą.... — co tam, panie!... Jedna prawda, że nie zbadane są wyroki boskie! — zakończył pan Hipolit.

ROZDZIAŁ V.

Trzy lekkie stuknięcia w szybę...

— Tsss... ciiiicho!...

Przez bezszelestnie otwarte okno wysunęła się najpierw głowa, a za nią ciemna sylwetka człowieka i spuściła się z parapetu na ziemię.

Dwie ludzkie postacie zniknęły w ciemnych głębinach parku, by po jakimś czasie wychylić się z drugiej strony, w przyległym parowie. Jakiś czas szeptem rozmawiali ze sobą, wreszcie, jeden oddalił się w stronę widniejących opodal konturów starej cerkwi, — drugi tą samą drogą powrócił do dworu.

I znów na długie minuty cisza swym miękkim płaszczem otuliła zabudowania mikuczewskiego folwarku. Czasem tylko można było słyszeć ledwie uchwytny, suchy szelest błon nietoperza, niezmordowanie uganiającego się za owadami, lub szmer staczających się po liściach kropel rosy.

Wreszcie i to umilkło. Spłoszony chłodem przed świtu, nietoperz otulił się błoniastym płaszczem skrzydeł i zapadł w półsenne odrętwienie w dziupli prastarej lipy. Silny, choć krótkotrwały powiew wiatru pociągnął ostatnie krople dżdżu parkowego listowia i dzwoniąca w uszach cisza rozsiadła się dookoła.

Trwało to jednak krótko, gdyż nagle, niby piorun z jasnego nieba, targnął nią przeraźliwy okrzyk nocnego stróża:

— Gore!... Ludzie wstawajta!... i — dzwonek alarmowy do wtóru zajęczał na trwogę.

W minutę później, zakotłowało się przed dworem. Kto żyw, nawpół ubrany wybiegał na dziedziniec i biegł w stronę, skąd w niebo wystrzelał słup płomieni.

Na pobliskim ugorze płonęła sterta zboża. Wszelki ratunek był nie do pomyślenia. Suche źdźbła słomy porwane w szalony wir płomieni, topniały w mgnieniu oka, zamieniając się na szarą masę lotnego pyłu, który podmuch wschodniego wiatru rozwiewał po ugorze.

Ludzie bezradnie przyglądali się niszczycielskiej pracy żywiołu, po swojemu komentując wypadek.

Siemnicki, klnąc, na czem świat stoi, spędzał gapiących się parobków do pilnowania folwarcznych zabudowań, na wypadek, gdyby wiatr nagle zmienił kierunek i powiał w stronę budowli.

Kiedy parobcy uzbrojeni w wiadra i mokre szmaty, pozajmowali stanowiska na dachach, rządca wrócił do pożaru, gdzie spotkał pana Szlaskiego, rozmawiającego z przybyłym przed chwilą komendantem posterunku policji.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202 — Zawiercie, 3-go Maja 37

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI